

WYROK Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2011 R.
SNO 42/11

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.

*Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf, Barbara Skoczowska
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2011 r., sprawy sędziego Sądu Rejonowego, w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 maja 2011 r., sygn. akt ASD (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o to, że będąc sędzią Sądu Rejonowego w A. i sędzią sprawozdawcą w sprawach o sygn.: I C 112/09, I C 364/09, I C 742/08, I C 713/08, I C 167/08, I C 73/06, I C 62/09 oraz I C 23/08, w okresie od dnia 24 czerwca 2009 r. do dnia 13 grudnia 2009 r., sporządziła uzasadnienia orzeczeń w wymienionych wyżej sprawach ze znacznym przekroczeniem 14-dniowego terminu, określonego w art. 329 k.p.c., doprowadzając tym samym do rażącej przewlekłości toczących się postępowań międzyinstancyjnych w sprawach: I C 713/08, I C 167/08, I C 73/06 oraz I C 62/09, tj. o popełnienie czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2010 r., sygn. akt ASD (...), uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, stanowiącego przewinienie służbowe w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 329 k.p.c. i przyjmując, że przewinienie to stanowi wypadek mniejszej wagi, na podstawie art. 109 § 5 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych odstąpił od wymierzenia jej kary.

Wyrok ten został zaskarżony odwołaniami: obwinionej i jej obrońców, którzy zaskarżyli powyższy wyrok w całości i wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od popełnionego czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz przez Zastępcę Rzecznika

Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obwinionej i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec obwinionej kary dyscyplinarnej upomnienia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 12 stycznia 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że powodem takiego rozstrzygnięcia było uznanie za trafne zarzutów obrońców obwinionej błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że istotnie Sąd pierwszej instancji nie ustalił i nie ujął w opisie czynu przypisanego obwinionej znamion strony podmiotowej. Tymczasem od tej strony do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego konieczna jest wina, wystarczy jednak każdy rodzaj winy, także wina nieумыślna.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r., sygn. akt ASD (...), uniewinnił obwinioną od dokonania zarzucanego jej przewinienia służbowego.

Odwołanie od tego wyroku wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, zarzucając:

– obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na braku oceny dowodów oraz nie wskazaniu jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach,

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że elementy podmiotowe dotyczące osoby obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego oraz elementy przedmiotowe dotyczące zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, dawały podstawę do uniewinnienia sędziego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Pisemne odpowiedzi na odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego złożyła obwiniona sędzia oraz jej obrońca, w których wniesiono o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. jak i błędu w ustaleniach faktycznych jest chybiony.

Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach, a inne odrzucił. Podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ponownie rozpoznając sprawę, w pełni zastosował się, zgodnie z treścią art. 442 § 3 k.p.k., do zaleceń Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 stycznia 2011 r., uzupełniając wskazane luki w materiale dowodowym, który bardzo dokładnie i wnikliwie ocenił. Kwestionowane uzasadnienie jest przejrzyste i umożliwia poznanie toku rozumowania, które doprowadziło Sąd do wydania wyroku uniewinniającego, a przede wszystkim pozwala wykonać kontrolę odwoławczą orzeczenia w zakresie stawianych zarzutów.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zdaje się nie dostrzegać, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku przeprowadził bardzo szczegółową analizę zarówno strony przedmiotowej jak i podmiotowej czynu zarzucanego obwinionej, który zdaniem skarżącego stanowił przewinienie służbowe. W tym miejscu należy jedynie przypomnieć, że wprawdzie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej u.s.p.) nie definiują pojęcia „przewinienie służbowe”, jednakże z brzmienia art. 107 § 1 tej ustawy wynika, że naruszenie przepisów prawa przy jego stosowaniu stanowi przewinienie służbowe tylko wtedy, gdy jest jednocześnie oczywiste i rażące.

W niniejszej sprawie, co zostało ustalone bezspornie przez Sąd pierwszej instancji, doszło do oczywistego naruszenia przepisu art. 329 k.p.c., gdyż obwiniona faktycznie przekroczyła ustawowy termin do sporządzenia pisemnych uzasadnień wyroków w 8 sprawach. Obwiniona przyznała te fakty, kwestionując jedynie wskazane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, okresy tego przekroczenia. Zauważyć należy, że we wniosku wskazywano, uzasadniając oczywistość naruszenia przepisu art. 329 k.p.c., na zwłokę w sporządzaniu uzasadnień wynoszącą od 29 dni do 123 dni. Skarżący we wniosku nie uwzględnił bowiem okresów zwolnienia lekarskiego obwinionej, przebywania przez nią na urlopie oraz przedłużenia przez Prezesa Sądu Rejonowego w A. terminu trzydziestodniowego do sporządzenia uzasadnienia, które obecnie zostały odliczone przez Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu stanu faktycznego. W odwołaniu obecnie skarżący podniósł, że ustalając w tym zakresie stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji błędnie odliczył od zwłoki w sporządzaniu uzasadnień 30-dniowy, przedłużony przez prezesa, okres oraz dopuścił się błędu w obliczaniu zwłoki w sporządzaniu uzasadnienia w jednej ze spraw. Oczywiście ma rację skarżący, że Sąd pierwszej instancji popełnił błąd przyjmując, że uzasadnienie wyroku w sprawie I C 23/08 zostało zwrócone przez obwinioną w dniu 30 listopada 2009 r., gdyż z akt sprawy jednoznacznie wynika, że uzasadnienie zostało zwrócone faktycznie w dniu 14

grudnia 2009 r. (k. 424 v.). Okoliczność ta nie ma jednak jakiegokolwiek znaczenia dla oceny, czy naruszenie przepisu art. 329 k.p.c. było oczywiste, czy też nie, podobnie jak to czy przy obliczaniu zwłoki w sporządzaniu uzasadnienia należy uwzględnić okres na jaki został przedłużony termin zgodnie z art. 329 k.p.c. W uzasadnieniu odwołania wskazano, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, jeśli sędzia nie dotrzyma przedłużonego terminu do sporządzenia uzasadnienia, zwłokę w sporządzeniu uzasadnienia należy liczyć od upływu 14-dniowego terminu, o którym mowa w art. 329 k.p.c. Chociaż skarżący nie wskazał żadnej konkretnej sprawy, w której takie orzeczenie by zapadło, to należy stwierdzić, iż faktycznie w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego taki pogląd jest wyrażany (por. m. in. wyrok z dnia 11 kwietnia 2003 r., SNO 16/03, OSN – SD, zeszyt I z 2003 r., poz. 30 oraz LEX nr 470247). Jednak w odwołaniu nie wskazano jaki wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia mogło odnieść nieuwzględnienie tego poglądu przez Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu stanu faktycznego, skoro na oczywistość naruszenia przepisu art. 329 k.p.c. nie ma wpływu długość czasu przekroczenia terminu, a sam fakt przekroczenia ustawowego terminu do sporządzenia uzasadnienia (por. wyroki SN: z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 71/03, OSN – SD, zeszyt II z 2003 r., poz. 65 oraz LEX nr 470253; z dnia 17 stycznia 2005 r., SNO 55/04, OSN – SD z 2005 r., poz. 1 oraz LEX nr 471961).

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego nie wykazało również, aby Sąd pierwszej instancji, oceniając materiał dowodowy z punktu widzenia istnienia kolejnej przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, a więc ustalając, czy doszło do rażącej obrazy przepisu art. 329 k.p.c., popełnił jakikolwiek błąd mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Z uzasadnienia wyroku wynika wprost, dlaczego Sąd uznał, że opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień nie spowodowały dolegliwych skutków dla stron, ani też istotnego uszczerbku dla dobra wymiaru sprawiedliwości i z tą oceną Sąd Najwyższy w pełni się zgadza.

Argumenty zawarte w uzasadnieniu odwołania jednoznacznie wskazują, że skarżący całkowicie jednak pomija główny powód niewinnienia sędziego Sądu Rejonowego od dokonania zarzucanego jej przewinienia służbowego. Sąd pierwszej instancji słusznie zauważył, że w niniejszej sprawie centralnym zagadnieniem jest właściwe ustalenie strony podmiotowej czynu, a w szczególności możliwości przypisania obwinionej zawinienia w jego popełnieniu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, z uwagi na to, że odpowiedzialność sędziego jest odpowiedzialnością typu karnego, konieczna jest wina, chociażby nieumyślna (por. wyroki SN: z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, LEX nr 470242; z dnia 17 maja 2007 r., SNO 28/07, OSN – SD z 2007 r., poz. 45 oraz LEX nr 471856). Dokonując oceny zawinienia obwinionej, Sąd pierwszej instancji ustalił, w oparciu m.in. o niekwestionowane przez strony dowody z

dokumentów oraz zeznania świadków, że obciążenie obwinionej przydzielonymi do jej referatu sprawami nie miało faktycznie charakteru wyjątkowego w realiach pracy Wydziału i to pod względem ilości spraw jak i ich trudności, były one zbliżone rodzajowo. Z ustaleń tych wynika również, że obwiniona w drugim półroczu 2009 roku, które w sensie temporalnym stanowi przedmiot niniejszego postępowania, załatwiła na posiedzeniach i rozprawach łącznie 347 spraw oraz sporządziła w tym czasie 57 uzasadnień, co nie odbiegało od średnich wydziałowych. Jednakże, co należy podkreślić, w tym okresie z powodu choroby przebywała ona na zwolnieniu lekarskim 54 dni, oraz korzystała przez 4 dni z urlopu, czyli nie była w pracy łącznie 58 dni. Obwiniona była samotnie wychowującą matką trzynastoletniej córki, która od urodzenia jest dzieckiem niepełnosprawnym, wymagającym całkowitej opieki i pomocy w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Oczywistym jest, że ta niepełnosprawność dziecka nie może zwalniać obwinionej z odpowiedzialności dyscyplinarnej, jednak nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że w tym okresie nie zaszła żadna okoliczność nadzwyczajna związana z jej stanem zdrowia. Obwiniona przedłożyła dowody świadczące o tym, że córka z uwagi na ostre zapalenie nerek przebywała w szpitalu, a następnie na obozach rehabilitacyjnych, na które musiała ona dojeżdżać. Nadto obwiniona wykazała, że również w tym okresie ona sama miała dolegliwości, które w istotny sposób rzutowały negatywnie na prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego, a które dopiero po pewnym czasie zdiagnozowano jako anemię megaloblastyczną i wdrożono leczenie, jednak motywowana poczuciem obowiązku powróciła do pracy w dniu 23 października 2009 r. ze zwolnienia lekarskiego trwającego od 15 września 2009 r. Podkreślić należy, że obwiniona informowała swoich przełożonych, że z powodu dużej ilości spraw w referacie oraz problemów zdrowotnych nie jest w stanie podołać wszystkim swoim obowiązkom, jednakże nie uzyskała w tym zakresie żadnej pomocy czy też wsparcia.

Analizując stronę podmiotową zarzucanego czynu, Sąd pierwszej instancji faktycznie stwierdził, że obwiniona z uwagi na sytuację rodzinną i zdrowotną zmuszona była do dokonywania „wyboru mniejszego zła”. Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, na czym w takiej sytuacji miałyby polegać „większe zło”, należy zauważyć, że na str. 13 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia dokładnie zostało wytłumaczone, jak to pojęcie należy rozumieć, odwołując się w tym zakresie do wyjaśnień obwinionej oraz odniesiono się do pojęcia dobra wymiaru sprawiedliwości i dobra sędziego oraz jego rodziny.

Nie ulega wątpliwości, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań i nierzadko zdarza się, że ilość powierzonych sędziemu zadań uniemożliwia ich wykonywanie w godzinach urzędowania. Jednakże nie można pomijać tego, że sędziowie poza służbowymi mają jeszcze inne obowiązki, których wypełnianie może być miarą nieskazitelności ich charakteru. Do takich obowiązków należy obowiązek

sprawowania opieki nad dzieckiem, wychowywanie go, dbanie o jego zdrowie i rozwój emocjonalny. Ma to szczególnie istotne znaczenie, gdy chodzi o dziecko niepełnosprawne wychowywane przez samotną matkę. W takiej sytuacji, gdy dodatkowo sędzia sam jest niezdolny do pracy przez dłuższy czas, powinien liczyć nie tylko na życzliwe zainteresowanie przełożonego, ale przede wszystkim na jego pomoc oraz innych sędziów w takim zorganizowaniu czasu pracy, aby doprowadzić do jak najszybszego rozwiązania problemu. Pozostawienie sędziego samego w trudnych chwilach jest niezrozumiałe i sprzeczne z zasadami etyki, obowiązującymi wszystkich sędziów.

Mając powyższe na uwadze, należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że w niniejszej sprawie nie zostało wykazane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, zawinienie obwinionej, które stanowi niezbędny składnik przewinienia służbowego i dlatego należy uznać, że wyrok uniewinniający sędziego Sądu Rejonowego od dokonania zarzucanego jej przewinienia służbowego jest zasadny i dlatego Sąd Najwyższy utrzymał go w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.